

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. || z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. || wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. || pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobnie ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek 18 stycznia.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Pryski Pałny. Jutro: Ferdynanda. — Gr.-kat.: Dziś: 5. Fteopemta. Jutro: 6. Bohojawł. Hosp. — Słowiańskie: Dziś: Jaropelka. Jutro: Rzymira.

Wschód słońca 7:51, zachód 4:31.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 405; do Podwołoczysk 8:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowic 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyj 3:30; do Strzja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nado we wtork. i piątek od 3—5, w niedz. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieciuszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieciuszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, ip.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

Wystawy stale. III wystawa jesienna w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 w. „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej (po raz drugi).

Wspomnienia pośmiertne.

† Justyn Lang.

Jedna z najpopularniejszych postaci naszego miasta, śp. Justyn Lang, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, sekretarz lwowskiej Izby adwokackiej, długoletni członek reprezentacji miasta, zmarł wczoraj we Lwowie.

Urodzony w r. 1847 we Lwowie, uczęszczał ś. p. Lang tu do szkół i należał do rzędu tych, którzy pierwsi zdawali maturę w języku polskim. Po ukończeniu wydziału prawniczego na tut. uniwersytecie bawi przez rok na studiach w Akademii handlowej w Wiedniu, gdzie bierze żywy udział w życiu tamtejszej Polonii. Po powrocie do Lwowa wstępuje jako koncypiant do kancelaryi adwokata ś. p. dra Gnoińskiego, wówczas prezydenta miasta, a równocześnie obejmuje sekretaryat Izby adwokackiej, który sprawuje dalej, porzuciwszy już zawód adwokacki i wstąpiwszy do Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W roku 1902 wybrany członkiem Rady miejskiej, piastuje tę godność do ostatniej chwili życia. Wśród członków reprezentacji miejskiej wkrótce zajmuje wybitne stanowisko dzięki jasnym pojęciom, wyrobionemu zdaniu, niezwykłej pracowitości, niezwykle wysokiemu poczuciu obowiązku. Czynny jest w wielu sekcjach, komisjach, pracuje przez kilka kadencji stale w komisji skrutacyjnej wyborów do Rady miejskiej, obdarzany szczerem zaufaniem przez wszystkie grupy.

Obok Rady miejskiej, sokolstwo polskie traci w nim jedną z najwybitniejszych, najbardziej zasłużonych jednostek. W 10-letnią rocznicę założenia pierwszego polskiego gniazda sokolego, wstępuje w r. 1877 w szeregi sokole, całą duszą wkładając w pracę dla idei sokolej. Przez długi szereg lat pracuje w wydziale Sokola-Macierzy, niezmiernie czynny. Wspólnie ze ś. p. Janem Dobrzańskim doprowadza do skutku budowę pierwszego własnego gmachu sokolego, jest jednym z tych, których inicjatywie i pracy, przyczemłożył wiele i z własnych skromnych funduszy, zawdzięczać należy powstanie wspaniałego boiska sokolego we Lwowie, bierze udział we wszystkich pracach, we wszystkich zło-

tach, podejmując się najtrudniejszych, najniewdzięczniejszych obowiązków.

Serdeczny przyjaciel młodzieży, w której widział przyszłość narodu, jest jednym z inicjatorów Związku rodzicielskiego, w który włożył wiele pracy, przez szereg lat zasiadając w wydziale jako sekretarz i skarbnik. Z młodzieżą żył się. W porze letniej można go było widzieć zawsze otoczonego młodzieżą na wycieczkach za miastem, lub na błoniach obok placu Powstawowego, gdzie zaprawiał chłopaków w grę w piłkę polską, w której był mistrzem.

Jeden z ostatnich, którzy uprawiali tę grę, wyrugowaną już prawie zupełnie modnymi sportami, był jej zagorzałym zwolennikiem i była to może jedyna jego słabostka. Znali ją koledzy z dawnych lat i na każdym zjeździe koleżeńskim „piłka polska“ musiała wchodzić w program zjazdu i zeszłego roku na zjeździe kolegów, którzy w r. 1869 zdawali maturę, siwowłosi już dygnitarze odegrać musieli partycję piłki. Wszystkie prawie gimnazja zaopatrywał ś. p. Lang w piłki, które sam sporządzał.

Człowiek niespożytej energii, należał ś. p. Lang do wszystkich komitetów obywatelskich, w każdej pracy, w każdym objawie żywszego tętna społeczeństwa brał żywy udział. Szczery demokrat, ideałom demokratycznym przez całe życie pozostał wiernym, jak wiernym pozostał skromnej czarnej czmarce, którą zawsze na uroczystości wdziawał.

Znamienny rys charakteru, dziś bardzo rzadki, dziś nawet za wadę poczytywany, posiadał Zmarły — szczerść i bezwzględna prawdomówność. A jednak pomimo tej „wady“, pomimo, że każdemu prawdę nieraz gorzką w oczy mówił, niezęchliwych miał niewielu, a przyjaciół bardzo wielu; bo kto się doń zbliżył, kto przejrzał to serce gorące, poznał ten charakter hartowny, czysty, bez najmniejszej skazy, pokochać go musiał, musiał się przejść dla niego szacunkiem; bo obcą mu była zawiść, obcą chciwość, gonienie za zaszczytami, bo śpieszył zawsze z pomocą i radą, ktokolwiek jej zażądał, nie szczędząc trudów.

Od lat kilku już toczyła powoli a nieubłagana organizm ś. p. Langa nieuleczalna choroba, czyniąc w ostatnich czasach coraz szybsze postępy. Żelazną wolą jednak zmagając się z chorobą. Jeszcze w ubiegłą sobotę przybył ś. p. Lang do biura, gdzie pracował pomimo namów i przedstawień kolegów. Wreszcie uległ niesłychanej odporności organizm i wczoraj zmarł ś. p. Lang o godzinie 5 popołudniu.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Ś. p. Lang osierocił wdowę p. Emilię z Winterów i syna Franciszka, słuchacza wydziału medycznego tut. Uniwersytetu.

Pogrzeb odbędzie się jutro w sobotę o godz. 1/2 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Chorążczyzny 1. 18, na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki zostaną złożone w grobowcu rodzinnym.

Na wieść o śmierci ś. p. Langa zebrał się zaraz wczoraj wieczorem wydział Sokola-Macierzy pod przewodnictwem prezesa dr. Czarnika, na posiedzenie, poświęcone pamięci zmarłego, na którym uchwalono wywieść na znak żałoby chorągiew żałobną na gmachu Sokola, złożyć kondolencję rodzinie zmarłego, rozlepić klepsydry, wziąć udział w pogrzebie im corpore pod sztandarem i wydelegować mowę, który pożegna Zmarłego imieniem Sokolstwa.

Z wydziału „Sokola-Macierzy“ otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Wzywam Druhów wszystkich gniazd sokolich we Lwowie do wzięcia udziału w mundurach sokolich w pogrzebie ś. p. Justyna Langa. Zbór w „Sokole-Macierzy“ o godzinie 2 popoł. w sobotę. Za Wydział polskiego Towarz. gimn. „Sokół-Macierz“ Czarnik, prezes.

Samobójstwo starca.

Tarnów, 16 stycznia.

Przechodnie z ulicy Wałowej lub Krakowskiej, codziennie spotykali sympatyczną osobę starca, który swym zdrowiem i rzeźkością wszystkich zadziwiał. Tym miłym starszym 80-kilkoletnim był Jan Udrycki, były dyrektor biur pomocniczych, żołnierz z r. 1863, skarbnik „Sokola“ i Towarzystwa szkoły ludowej, oraz bibliotekarz kasyna.

Wczoraj wieczorem rozeszła się wieść łotem błyskawicy po mieście, że Udrycki popełnił samobójstwo.

Wieść niestety była prawdziwą. Denat zostawił testament, w którym pisze, iż ginie śmiercią samobójczą z braku ochoty do życia; jednakowoż należy przypuszczać, że dłuższa choroba, która go powaliła na łóżko, wynikające stąd zdenerwowanie, oraz smutek jaki stale gościł w jego sercu po tragicznej śmierci bratanka, włożyły starcowi rewolwer do ręki i kazały mu skrócić pasmo długiego życia.

W testamencie porobił Udrycki małe legaty, wyrównał wszystkie zaległości; książeczkę zaś Kasy oszczędności, opiewającą na sumę przeszło 600 kor., pozostawił do rozporządzenia p. Lechowi, inspektorowi szkoleniu, u którego nieszczęśliwy desperat mieszkał od dłuższego czasu. Prócz testamentu znalaziono na stole kartkę, zaadresowaną ręką denata do bratowej; widocznie denat życzył sobie, aby ją zawiadomiono o jego śmierci.

Tragiczna śmierć Udryckiego wywołała w mieście powszechny żal i współczucie.

Z Rady miejskiej.

(Posiedzenie tajne. — Mianowania.)

Wczorajsze posiedzenie Rady m. poświęcono mianowaniom urzędników magistratu.

Na wstępie posiedzenia przeniesiono w stan spoczynku st. radcę magistratu Kazimierza Strzelbickiego, który ma za sobą 36 lat służby.

Rada m. przyznała ustępującemu całą dotychczas przez niego pobieraną pensję w kwocie 8000 koron rocznie i 40 proc. dodatku aktywalnego w sumie 640 koron.

Z porządku dziennego zamianowano oficjalami dotychczasowych manipulantów: Antoniego Kattnera, Grzegorza Muszyńskiego, Daniela Rudęgo, Augusta Stöckla i Józefa Grefnera.

W dalszym ciągu wczorajszego tajnego posiedzenia przystąpiono do obsadzenia posad rachunkowych urzędników.

Ponieważ w sekcji organizacyjnej na posadę adyunkta otrzymał większość głosów jeden z najmłodszych praktykantów rachunkowych z pominięciem 11 starszych od siebie asystentów — z czem większość Rady m. nie mogła się zgodzić — wywiązała się na temat obsadzania posad w magistracie olbrzymia dyskusja, trwająca od godz. 8—12 w nocy. W rezultacie z dwóch posad adyunktów obsadzono tylko jedną — i nadano ją asystentowi Zygmuntovi Boznańskiemu.

Asystentem stałym zamianowano prow. asyst. Wincentego Dziedzielewicza

zaś zamianowano asystentami Tadeusza Osia-dacza, Stanisława Olszewskiego i Stanisława Komarnickiego.

Na tem o godzinie 12-tej w nocy zamknięto obrady.

Z Rosji i Zaboru.

Wciąż pogłoski...

Warszawa (Tel. wł.). Z wiarogodnego źródła donoszą, że generał-gubernator warszawski Skallon opuszcza zajmowane dotychczas stanowisko i obejmuje zarząd kancelaryi cesarskiej.

Jako kandydata na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego wymieniają Szypowa, brata członka stronnictwa „pokoju odrodzenia“.

Sukurs szpiegowski.

Warszawa (Tel. wł.). W ostatnich dniach rozpoczęli tu na wielką skalę działalność tajni agenci ochrony z Moskwy i Petersburga, przysłani tu na gościnie wstępny. Szpiegowie ci chodzą wszędzie bez żołnierzy gromadkami po 4 lub 5, uzbrojeni w rewolwery i aresztują każdego, kto z jakiegokolwiek powodu wydaje im się podejrzanym.

Krwawa kronika.

Lublin (Tel. wł.). Onegdaj śmiertelnie raniono wystrzałami z rewolwerów 2 strażników więziennych. Wykonawcy zamachu zbiegli.

Warszawa (Tel. wł.). Na ul. Tamka agenci ochrony postrelili śmiertelnie 21-letniego Kazimierza Krajewskiego, ślusarza i Stanisława Kardasiewicza.

Łódź (Tel. wł.). Onegdaj strzałami z rewolweru zabito jednego robotnika w mieście, a w Nowo-Chojnach dwóch.

Walka z językiem polskim.

Suwałki (Tel. wł.). Działacze litewscy guberni suwalskiej złożyli w ministerstwie spraw wewnętrznych protest przeciw wprowadzeniu w przyszłym samorządzie ziemskim Królestwa języka polskiego.

Żądają oni zastosowania w gubernii suwalskiej języka litewskiego lub rosyjskiego!

Ministerstwo zażądało w tej sprawie szczegółowych dat od gubernatora.

Z zamętu.

Mitawa (Pet. Ag.). Kurlandzka monarchistyczna partya konstytucyjna ogłosiła proklamację w języku niemieckim i łotyskim, w której poddaje nader ostrej krytyce działalność pierwszej Dumi, zwłaszcza ze względu na żądanie amnestyi i przymusowego wywłaszczenia.

Petersburg (Tel. wł.). Aresztowania i rewizje domowe trwają w dalszym ciągu. 120 osób zostało nagłe wydalonych z miasta.

Różne wieści.

Petersburg (Pet. Ag.). Naczelnik miasta Rostowa nad Donem, Draczewski, został mianowany naczelnikiem m. Petersburga.

Petersburg (Tel. wł.). Zamierzona jest na wielką skalę reorganizacja floty rosyjskiej, jakoteż całego ministerstwa, a w szczególności zarządów i sztabów eskadry bałtyckiej, morza Czarnego i Kaspijskiego.

Warszawa (Tel. pryw.). Onegdaj zamknięto sklepy znanej firmy Perłowa w Warszawie i Łodzi, skutkiem strajku. Utraciło pracę przeszło 100 osób, przeważnie Polaków.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) W Izbie posłów po odczytaniu interpelacji i wniosków p. Małachowski, jako referent komisji przemysłowej, uzasadniał nagłość wniosku w sprawie noweli przemysłowej, która jest postulatem szerokich mas ludności i wniosł, aby przystąpiono do uchwały Izby panów.

Po dyskusji, w której przemawiali Sobotka, Placzek, Choc, Brzeznowski, wszyscy przeważnie po czesku, oraz Böheim, Hannich i sprawozdawca Małachowski, uchwalono nagłość i przystąpiono do merytorycznej dyskusji nad nowelą przemysłową.

Pierwszy przemawiał Einspinner, z wolnego Zjednoczenia przemysłowców, i wyraził ubolewanie, że Izba panów w tak małej mierze uwzględniła uchwałę Izby poselskiej w sprawie ustawy przemysłowej. Dalej domagał się, aby rozporządzenie, regulujące sprawę sprzedaży piwa flaszkowego, pojawiło się równocześnie w życiu nowej ustawy przemysłowej.

Po dalszej dyskusji ogólnej i szczegółowej, w której zabierali głos Wohlfmeier i Ellenbogen, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu zmiany, uchwalone przez Izbę panów i całą ustawę przemysłową.

Izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem nagłym p. Schrotta i tow. w sprawie przedłożenia o handlu winem. Po uzasadnieniu nagłości przez p. Schrotta obrady przerwano.

P. Steiner w zapytaniu do przewodniczącego komisji prawniczej urgował załatwienie ustawy automobilowej.

P. Ofner oświadczył, że rozporządzenie ministerstwa handlu w sprawie podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych sprzeciwia się konstytucji i prosił prezydenta Izby, aby rozporządzenie to przydzielił komisji konstytucyjnej i polecił zbadać jej, czy ono jest zgodne z przepisami konstytucji.

Wiceprezydent dr. Kaiser oświadczył, że w sprawie tej przedłożono już wniosek nagły, poczem p. Gizioński, jako zastępca przewodniczącego komisji prawniczej, zaznaczył, że i w sprawie ustawy automobilowej przedłożono już wniosek nagły.

Pp. Axmann, Gessmann i tow. przedłożyli wniosek nagły w sprawie ustawy automobilowej, a p. Roszkowski i tow. w sprawie obrad nad ustawą międzynarodową w kwestyi uregulowania kolizyj ustaw w prawie małżeńskim.

Wiceprezydent dr. Kaiser zawiadomił, że na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia stoi dalsza dyskusja nad ustawą o handlu winem, poczem prawdopodobnie przyjdą pod obrady wnioski nagłe o ustawach urzędniczych i kongruai.

Koniec posiedzenia o godzinie trzy kwadransie na 6 wieczorem.

P. Schönerer uczynił wczoraj nagły wniosek w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej tych ministrów, którzy wydali rozporządzenia na podstawie §. 14. Wniosek nie uzyskał jednak potrzebnej liczby podpisów.

Z komisji budżetowej.

Wiedeń (Tel. wł.). Komisja budżetowa wczoraj przedpoł. rozpoczęła obrady nad ustawą o polepszeniu plac profesorskich.

P. Starzyński wnosi zmianę do § 1 w tym kierunku, aby profesorowie zwyczajni otrzymywali dwa kwinkwenia po 800 kor., dalsze dwa po 1000 kor., a piąte 1200 kor.

Bar. d'Elvert wnosi, aby wszystkie kwinkwenia wynosiły 1200 kor.

P. Sylvester proponuje rezolucję, wzywającą rząd, aby co roku wstawiał do budżetu 3000 kor. na remunerację dla docentów prywatnych, oraz drugą rezolucję, wzywającą rząd, aby w drodze rozporządzenia zróż-

wnął adyunktów szkół wyższych z nauczycielami szkół średnich i przemysłowych.

P. Ciperą wnosi rezolucję w sprawie stabilizacji egzaminowanych suplentów i przyznania stałej placę suplentom.

Hr. Komorowski wnosi, aby zwyczajnym profesorom wydziałów teologicznych w Salzburgu i Ołomuńcu podwyższono placę na 4400 kor. i utworzono dla nich dwa kwinkwenia po 800 kor., dalsze dwa po 1000 kor. a piąte 1200 kor.

Dalej wnosi mówca, aby dla nadzwyczajnych profesorów tych dwu fakultetów zaprowadzono dwa kwinkwenia po 800 kor., a następne dwa po 600 kor.

P. Kramarz przyłącza się do wniosku bar. d'Elverta co do profesorów zwyczajnych, nadto wskazuje na krzywdę, jaka się dzieje profesorom nadzwyczajnym, i żąda przyznania im 7 klasy rangi oraz dwóch kwinkweniów po 800 kor., a dwóch następnych po 600 koron.

P. Głabiński przyłącza się do wywodów p. Kramarza co się tyczy profesorów nadzwyczajnych, zaś na wypadek, gdyby rząd oświadczył, że ten wniosek ze względu finansowych jest niemożliwy do przyjęcia, stawia mówca wniosek kompromisowy, mianowicie proponuje zmianę §. 2 w tym kierunku, aby placę profesorów nadzwyczajnych podwyższono o dwa kwinkwenia po 800 kor., a następnie dwa po 600 koron.

Co do docentów pryw. i asystentów wnosi rezolucję, wzywającą rząd, aby profesorom szkół wyższych wliczano do emerytury lata, względnie półrocza, w których przed nominacją na profesorów jako niepłatni profesorowie lub docenci prywatni odbywali kolegia przynajmniej po 4 godziny tygodniowo, lub też jako adjuncki albo asystenci pożyteczną rozwijali działalność, a to aż do wymiaru 10 lat.

Po przemówieniach pp. Baernreithera i Steinwendera obrady przerwano.

Wiedeń. (TBK.) Komisja budżetowa obradowała wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Sylwestra, w obecności ministrów Marcheta, Forzta i Derschattya. Obradowano nad przedłożeniem w sprawie plac państwowego personalu nauczycielskiego.

P. dr. Kramarz zaznaczył, że wprawdzie minister oświaty użył wielu pięknych słów, ale nie widać ustępstw. Jeżeli inaczej nie będzie możliwym, będzie głosował za wnioskiem p. Starzyńskiego w sprawie zwyczajnych profesorów, choć zauważyć musi, że wniosek ten zawiera wielką niesprawliwłość, gdyż ostatnie kwinkwenia dla większej części zwyczajnych profesorów są niemożliwe do uzyskania, albowiem nie rozpoczynają oni kariery swej w tak młodym wieku.

Następnie zajmował się kwestyą nadzwyczajnych profesorów i oświadczył, że przy uchwaleniu wydatku 30 milionowego tylko przy nadzwyczajnych profesorach natrafiono na przeszkody ze względu na 100.000 kor. Nadzwyczajnym profesorom przynajmniej należy uczynić to ustępstwo, że się im umożliwi szybsze osiąganie kwinkweniów. Oświadczenie ministra, iż kwestya wliczania lat docentury do pensyi będzie załatwiona od wypadku do wypadku przez cesarski akt łaski, jest dla ludzi wiedzy, którzy powinni być zupełnie niezawisli, niczem innym, jak czynieniem ich w niestosowny sposób zawiśniętymi od ministerstwa oświaty. Jeżeli w tym względzie nie nastąpi poprawa, to Izba poselska spotka się z zarzutem, że wszystko uczyniła dla certyfikalistów, dozorców więziennych itd., ale przy zaspakajaniu potrzeb profesorów uniwersytetu straciła potrzebną energię.

W dalszej dyskusji przemawiali pp. Hofmann, Steinwender, Lupul i sprawozdawca Skene.

Minister oświaty Marchet omawiał wnioski o zmianę co do plac zwyczajnych profesorów i zaznaczył, że propozycja, zmierzająca do przyznania 4 kwinkweniów po 1200 kor. na pozór oznacza nieznaczny wzrost, w rzeczywistości zaś jest poważną pod względem finansowym; potrzebaby na to 360—390 tysięcy koron ponad ramy przedłożenia rządowego, tak, że minister nie byłby w możności podobnej zmiany przychylnie zaopiniować. Natomiast druga propozycja, domagająca się 2 kwinkweniów po 800 kor., dalszych dwóch po 1000 kor., a 5-tego 1200 kor. jest możliwą do przyjęcia.

W sprawie nadzwyczajnych profesorów zauważa minister, że można żądaniom uczynić zadość przez przyjęcie wniosku p. Głabińskiego, zmieniającego przedłożenie rządowe. Co do wliczania lat służby asystentów, to propozycja uczyniona w komisji o tyle jest bezprzedmiotowa, że w razie nieprzerwanej służby przy mianowaniu asystentów nadzwyczajnymi profesorami poprzedni czas służby i tak się wlicza.

W sprawie docentów prywatnych trzeba od wypadku do wypadku rozstrzygać o ewentualnym wliczaniu lat służby przy mianowaniu ich nadzwyczajnymi profesorami.

W sprawie życzeń polepszenia bytu asystentów i adyunktów szkół wyższych minister podaje do wiadomości, że zarząd oświaty w tym kierunku wypracował podstawę i rozstrzygnięcie nastąpi w drodze rozporządzenia.

Na zapytanie, czy ma być stosowane postanowienie §. 21 co do wliczania dodatków personalnych wobec zrezygnowania w swoim czasie z pobierania chesnego, oświadcza minister, iż tak się rzecz nie ma.

Na zapytanie p. Komorowskiego w sprawie stanowiska profesorów wydziału teologicznego w Ołomuńcu i Salzburgu oświadcza, że pierwsza część odnośnego wniosku, według której ma nastąpić podwyższenie zasadniczej placę tych profesorów, sprzeciwia się zasadzie przedłożenia, natomiast na drugą część wniosku się zgadza, t. j. co do równego wymiaru kwinkweniów, jak dla innych profesorów szkół wyższych.

W końcu oświadcza, że nie jest za ponownym przyznaniem chesnego, jednak celem poprawy bytu poszczególnych wybitnych profesorów i w celu wyekwipowania instytucji możnaby coś uczynić. Ze strony skarbu zawsze minister spotykał się z życzliwością, ale naturalnie nie zawsze było to możliwe. Byłoby jednak pożądanem, aby z okazji uregulowania omawianej kwestyi przyznano też nadzwyczajne środki, z którychby zarząd oświaty według swego uznania mógł udzielać indywidualnie wyższych plac wybitnym uczonym i kierownikom instytucji, co zwłaszcza byłoby bardzo ważne przy powoływaniu sił z zagranicy.

Następnie komisya przyjęła § 1 ze zmianą p. Starzyńskiego w następującem brzmieniu:

„Zwyczajni profesorowie wszystkich wydziałów Uniwersytetu, Politechniki, wyższej szkoły rolniczej i ewangelickiego fakultetu teologii w Wiedniu mają VI klasę rangi urzędników państwowych i pobierają oprócz systemowych dodatków aktywalnych placę 6.400 kor., podwyższaną po 5 i 10 latach o 800 kor., po 15 i 20 latach o 1000 kor., a po 25 latach o 1200 koron. Wszyscy zwyczajni profesorowie w Wiedniu pobierają nadto dodatek niewliczalny do emerytury w kwocie 800 kor. rocznie.“

§ 2 przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez p. Głabińskiego. Według tego placę nadzw. profesorów zostaje podwyższaną o 4 kwinkwenia, dwa po 800 kor., dwa po 600 k.

Dr. Kramarz zgłosił wniosek mniejszości, aby nadzw. profesorom szkół wyższych, wliczonym w § 1, przyznano placę ich rangi.

§§ 3 i 4 przyjęto ze zmianą p. Komorowskiego. Według tego na wydziałach teolog. w Ołomuńcu i Salzburgu profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym przyznano kwinkwenia, jak w §§ 1 i 2.

§§ 5, 6, 7 przyjęto bez zmiany, poczem przystąpiono do §§, odnoszących się do nauczycieli szkół średnich.

Po przemówieniach d'Elverta, Löckera i Hofmanna wskazał p. Głabiński na to, że liczba suplentów w Austrii jest bardzo wielka. W r. 1903—4 było w austriackich szkołach średnich 2496 profesorów a 883 suplentów, w tem w Galicyi 436 profesorów i prawie połowa tej liczby suplentów. Mowca domaga się zmniejszenia liczby suplentów i ustanowienia w ich miejsce stałych profesorów, dalej wliczania wszystkich lat suplentury do dodatków kwinkwenialnych, oraz zapewnienia stałej placę suplentom. Na razie jest za przyznaniem suplentom dodatku drożyznianego 120 koron.

Zgodnie z uchwałami państwowego Związku nauczycieli austriackich szkół średnich, popiera mowca słuszne żądanie o odszkodowanie dla dyrektorów, przeciążonych paralelkami. Również wyraża życzenie, aby inspektorowie szkół średnich nie byli zaliczani do plac dyrektorów szkół średnich i mogli awansować do 5 klasy rangi; - zaś dyrektorowie i profesorowie szkół handlowych powinni być zrównani z profesorami szkół średnich. Mowca proponuje odnośne rezolucje.

Po przemówieniach jeszcze posłów Seitz, Jaegera i Ciperę minister oświaty Marchet reagował na postawione w dyskusji wnioski. Oświadczył w sprawie inspektorów, że ministerstwo oświaty tym życzeniom zamierza zadość uczynić przez przyznanie dodatków personalnych i innych udogodnień.

W sprawie rozszerzenia wliczania lat służby suplentów ponad 8, oświadcza, że nie może to być uwzględnionem. Zaś co do emerytury lata suplentury i tak już są w całości wliczane.

Po przemówieniach p. Steinwendera i sprawozdawcy Skenego obrady przerwano do dziś godziny 5 popołudniu.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń (Tel. wł.). Dyskusja w Izbie poselskiej nad przedłożeniem o noweli przemysłowej dała posłom specjalną sposobność do wygłaszania mów wyborczych, to też prezes gabinetu br. Beck konferował wczoraj z przewodcami stronnictw i prosił o szybsze tempo w załatwianiu spraw. Przewodniczący stronnictw wskazywali, że stronnictwa większe ograniczają się do najpotrzebniejszych wywodów, natomiast małe stronnictwa tworzą zapory.

Wiedeń (Tel. wł.). Wśród wielu deputacyi, jakie się teraz pojawiają w parlamencie, ogólną sensacją budzi deputacya rozwiedziona, złożona przeważnie z kobiet. Deputacya ta prosiła o jak najszybsze załatwienie reformy prawa małżeńskiego i wyraziła życzenie, aby między przedłożeniem o kongruai i o reformie prawa małżeńskiego uczyniono junctim. Naturalnie, że niema mowy, żeby Izba poselska jeszcze w tej sesyi mogła się zająć reformą prawa małżeńskiego.

Praga (Tel. wł.). „Politik“ donosi, że z konferencyi posłów czeskich z bar. Beckiem wnioskować można, iż zwołanie sejmów czeskiego i morawskiego zależy od tego, czy obecnie istnieje jaka gwarancya zdolności tych sejmów do pracy.

Ten sam dziennik donosi, że gubernator Biliński obradował z br. Beckiem w sprawie zastępstwa czeskiego w radzie generalnej Banku austr.-węgierskiego.

„Narodni Listy“ donoszą, że w nowej Izbie posłów natychmiast wybrana zostanie komisya do opracowania reformy regulaminu.

Pogrzeb min. Hartla.

Wiedeń. (TBK.) Wśród olbrzymiego udziału publiczności odbył się wczoraj popoł. pogrzeb śp. Hartla. Cesarza zastępował gen. adiutant hr. Paar. W pogrzebie uczestniczyło wielu byłych i obecnych ministrów

z bar. Beckiem, ministrowie wspólni, liczni posłowie itd.

Sprawa Polonyi-Halmos.

Budapeszt (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu minister sprawiedliwości Polonyi odeprze wymierzone przeciw niemu ataki i poda ich źródło.

Dziś przed południem Polonyi wniosie też skargę o oszczerstwo przeciwko Halmosowi. Jak słyhać, rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie.

Sejm węgierski.

Budapeszt (TBK.). W Izbie posłów sejmu węgierskiego, w toku dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty, domagał się bar. Banffy upaństwowienia narodowych, wyznaniowych szkół średnich. Minister oświaty Apponyi sprzeciwił się temu projektowi.

Ruch kolejowy.

Stanisławów. (TBK.) Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ponownie ogólny ruch pociągów na szlaku Węgnańka-Teresin-Skała w dniu 17 b. m. aż do odwołania.

Stanisławów. (TBK.) Z powodu ponownej zawiei śnieżnej wstrzymano powtórnie w dniu 17 b. m. aż do odwołania ruch pociągów nr. 3311 i 3314-3316 pomiędzy Chodorowem a Tarnopolem. Wobec tego będą jeździły na tej części szlaku na razie tylko pociągi nr. 3312 i 3313.

O brak węgla w Galicyi.

Wiedeń. (TBK.) „Poln. Corresp.“ donosi, że imieniem Koła polskiego interweniowali wczoraj u ministra kolei prezes Abrahamowicz i posłowie Starzyński i Głabiński w sprawie braku węgla w Galicyi. Minister przyznał, że cały zapas węgla ściągano do Wiednia, tak, iż Galicya została na razie bez opału. Natychmiast atoli, gdy się dowiedział o braku węgla w Galicyi, wydał zarządzenie, aby zapasy węgla przewieziono do tego kraju i aby w tym celu była do dyspozycji odpowiednia liczba lokomotyw i wagonów.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo i uchwaliła wysłać deputację do Wiednia w sprawie upaństwowienia wyższej szkoły handlowej we Lwowie.

R. dr. Bandrowski uczynił jednogłośnie przyjęty wniosek o wyrażenie sympatii i możliwego poparcia braciom w Poznańskiem, walczącym z uciskiem.

R. Godzicki uczynił wniosek o poczynienie energicznych kroków o wydzielenie dawnej stacji kolei Północnej w Krakowie z zakresu tej kolei i przydzielenie jej do dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. Uchwalono jednomyślnie.

R. Daszyński w interpelacji do prezydenta, wskazując na nową organizację stronnictw w Radzie, zapytuje prezydenta, czy prawdą jest, że nie informował należycie większości w ważnych sprawach i czy po przekonaniu się, że nie jest teraz już wyrazem większości, zechce wyciągnąć z tego konsekwencje.

Prezydent dr. Leo odpowiedział, że zawsze uważał za swój obowiązek podawać nietylko ważne sprawy do wiadomości Rady, ale je należycie przygotować i informować o nich Radę, czego liczne przytacza przykłady. Pod wpływem tych informacji i gruntownych referatów uchwalono szereg ważnych spraw. Tak samo będzie postępował w przyszłości. W każdej ważnej sprawie gminnej przed wprowadzeniem jej na porządek dzienny obrad odbywać będzie konferencje z fachowymi członkami Rady, reprezentantami wszystkich jej odcienn. (Oklaski.) Dążeniem jego będzie, aby ważne sprawy rozstrzygane były zgodnie przez całą Radę miejską, a nie przez przypadkową większość. Na pytanie, jakie wyciągnie konsekwencje z nowego ugrupowania się stronnictw, odpowiada, że żadnych konsekwencji nie wyciągnie póty, póki Rada w swej większości udzielać mu będzie poparcia. Od jednej i drugiej grupy otrzymał zapewnienie, że może liczyć na ich życzliwe poparcie. (Oklaski.)

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj przybyła tu deputacja z Nowego Sącza, złożona z burmistrza dra Barbackiego i pp. Rzepińskiego i dra Obrzuta i była u dyrektora kolei państwowych, radcy dworu Horoszkiewicza, w sprawie budowy nowego dworca kolejowego, powiększenia magazynów kolejowych, dłuższego zatrzymywania pociągów kąpielowych itd. Dyr. Horoszkiewicz poinformował się dokładnie o życzeniach deputacji w rozmowie, trwającej przeszło półtorej godziny i przyrzekł poparcie.

O gimnazjum brzeżańskie.

Brzeżany. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w sprawie gimnazjum tłumny wiec, na którym wyrażono oburzenie z powodu zgubnego dla zdrowia młodzieży pomieszczenia i uchwalono wysłać telegamy i deputacje do władz.

Wybór arcybiskupa.

Wiedeń (Tel. wł.). „N. Fr. Presse“ w depeszy z Berlina podaje charakterystykę czterech pierwszych kandydatów na arcybiskupa poznańsko-gnieźnieńskiego i tak ks. dr. Likowskiego charakteryzuje jako radykała, który pod żadnym warunkiem nie może być miłym dla rządu niemieckiego kandydatem, gdyż uchodzi za duszę polskiego strajku szkolnego i przewodzącą tych duchownych, którzy strajk szkolny popierają.

Kanonika Kłoskiego oznacza jako polityka pojednawczego, który nietylko posiada sympatię Niemców, lecz także i Polaków, władza bowiem dostatecznie językiem polskim, jako urodzony na Górnym Śląsku.

Ks. Jendzik z Poznania nie zajmuje tak skrajnego

stanowiska, jak ks. Likowski, zaś hr. Poniński ma być kartą politycznie jeszcze nie zapisaną.

Parlament w Niemczech.

Berlin (Tel. wł.). Pierwsza sesja nowego parlamentu niemieckiego nie potrwa dłużej, jak 4 miesiące, gdyż rząd nie zamierza urządzić sesji letniej. Parlamentowi przedłożony będzie etat dodatkowy tudzież etat na rok 1907. Jako termin zebrania się nowego reichstagu wymieniają dzień 14 lub 19 lutego br.

Demonstracja w teatrze.

Sofia (TBK.). Podczas otwarcia narodowego teatru przyszło do demonstracji, urządzonych przez socjalistyczną młodzież uniwersytecką, oraz -do wykroczeń. Wojsko przywróciło porządek.

Walka z kościołem.

Paryż (Ag. Havasa). Na wczorajszym posiedzeniu biskupów zajmowano się możliwością odbywania nabożeństw prywatnych. Arcybiskup z Avignonu oświadczył, że byłoby to nabożeństwo tylko dla bogatych; również wielka część biskupów oświadczyła się przeciw prywatnym nabożeństwom, stwierdzając, że gdyby nawet zmuszono księży do opuszczenia kościołów, trzeba by starać się o publiczne nabożeństwa w domach prywatnych.

Pomiędzy biskupów i księży rozdano wczoraj wybitą umyślnie monetę, na której po jednej stronie jest wizerunek głowy Chrystusa, po drugiej stronie gałązka oliwna i krzyż z napisem „Liberté“. Moneta ta ma być symbolem jedności i protestu wszystkich francuskich katolików. Dochód ze sprzedaży tej monety przeznaczony jest na cele kościelne.

Paryż (TBK.). Rząd usunął burmistrza z Montreux z urzędu za to, że zamknął on kościół i zabronił księdzu wstępu do kościoła podczas pogrzebu.

Paryż (TBK.). Z wyjątkiem ks. kard. Richarda i słabego biskupa z Chalons, wszyscy biskupi francuscy brali udział we wczorajszej konferencji.

Paryż. (TBK.) Wydany przez ordynaryat arcybiskupi komunikat donosi, że na odbytej wczoraj popoł. konferencji biskupów ustalono brzmienie pisma, które będzie wystosowane do biskupów zagranicznych, zwłaszcza do austriackich, którzy episkopatowi francuskiemu przesłali wyrazy sympatii.

Wczoraj popoł. odbyło się pod przewodnictwem kardynała ks. Richarda trzecie plenarne posiedzenie zebrania biskupów. Zdaje się potwierdzać wiadomość, że konferencja biskupów najwcześniej dziś wieczorem ukończy swe prace.

Trzęsienie ziemi.

Waszyngton. (TBK.) Departament marynarki otrzymał telegrafem bez drutu wiadomość z Guantanamo na Kubie, że admirał Evans udał się na pokładzie torpedowca do Kingston na Jamajce, celem niesienia pomocy. Dwa okręty wojenne również tam odplynęły, nadto wysłano dwa parowce z żywnością.

Londyn (Tel. wł.). Jak dziennik „Tribune“ donosi z Nowego Jorku, liczba zabitych osób w Kingston, wynosi prawie tysiąc. Władze kazały już pogrzebać 230 zwłok, jednakże brak rąk do pracy. Czarni, opanowani paniką, nie chcą grzebać zmarłych. Wśród zapadłych domów znajduje się gmach obłąkanych.

N. Jork (TBK.). Według wiadomości z St. Thomas, liczba osób, które utraciły życie w katastrofie w Kingston, ma wynosić 1.000, a liczba ludności bez dachu 90.000. Szkodę obliczają na 10 milionów dolarów.

Holland-Bai (na Jamajce). (TBK.) Wszystkie sprawozdania zgodnie stwierdzają, że cała dzielnica kupiecka w Kingston zniszczona została pożarem, który wybuchł po trzęsieniu ziemi. Okręty wyratowały około 700 osób, które na wpół obłąkany tłum, szukający ratunku podczas pożaru, wepchnął był do morza.

Londyn. (TBK.) Król i korporacja „City“ ofiarowali po 1000 f. szt. na ofiary katastrofy w Kingston.

Londyn. (TBK.) W urzędzie kolonialnym oceniają liczbę osób bez dachu wskutek trzęsienia ziemi w Kingston na 9000, a nie, jak wczoraj doniesiono z Nowego Jorku, na 90.000.

Nowy Jork. (TBK.) Jeden z parowców linii Hamburg-Ameryka w piątek lub sobotę odplynie do Kingstonu, celem przewiezienia dla ofiar katastrofy bezpłatnej żywności.

Wypadki i katastrofy.

Paryż. (Tel. wł.) Pomiędzy Cannes i Antibes zdarzył się wypadek z samochodem księcia Lubomirskiego, księżna została zraniona niebezpiecznie.

Paryż. (TBK.) Rada gabinetowa zatwierdziła wczoraj podstawowe postanowienia projektu co do zniesienia sądów wojskowych. Ostateczny tekst ustawy będzie wygotowany w sobotę.

Paryż. (TBK.) Wczoraj w nocy policja dokonała rewizji domowych w rozmaitych kasynach gry.

Londyn. (Tel. wł.) Parlamentarny komitet rady „Trade Union“ postanowił wszelkich dołożyć starań, aby na najbliższej sesji przedyskutowano przedłożenie o ubezpieczeniu na starość.

Wiadomości bieżące.

— **Przestroga dla publiczności**. Od dnia 15 b. m. obowiązuje już podwyższone porto pocztowe, a mianowicie opłata za listy miejscowe zamiast 6 gr., wynosi 10 gr., a opłata za karty korespondencyjne zamiast 5 gr., wynosi 6 gr. Przypominamy to publiczności, przez pierwsze dwa dni bowiem było innóstwo nieporo-

zumień z tego powodu, a o podwyższeniu tem zapomniano.

— **Walne zgromadzenie gremium aptekarzy Galicyi** wschodniej odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. o g. 10 przedpoł. w lokalu przy ul. Pańskiej l. 22.

— **Z uniwersytetu**. P. Kazimierz Petyniak, rodem z Lubna, w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Mianowania**. Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych uwolniło radcę sądu krajowego, Włodzimierza Łuczkiwicza, od funkcji pierwszego zastępcy przewodniczącego przy sądzie rozjemczym dla zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie i zamianowało w jego miejsce radcę sądu krajowego, Józefa Wajchowicza, pierwszym zastępcą przewodniczącego przy powyższym sądzie rozjemczym.

— **Kolendy**. Chór Stow. kupców i młodz. handl. odśpiewa w niedzielę d. 20 b. m. o g. 11 przedpoł. w kościółku OO. Kapucynów w Zamarstynowie polskie kolendy.

— **Zapowiedzi karnawałowe**. Wielki Bal Akademicki. Dowiadujemy się, że posiedzenie komitetu Pań-gospodyń Wielkiego Balu Akademickiego, urządzanego staraniem Czytelni akademickiej i kom. org. Wzajemnej pomocy techników, odbędzie się w sobotę o g. 4 popołudniu w mieszkaniu JE. pani namiestnikowej (pałac namiestnictwa I p.).

Pierwszy wieczorek z tańcami w Stowarzyszeniu rękod. „Gwiazda“ odbędzie się w sobotę d. 19 b. m., następnego wieczorki z tańcami odbędą się w dniach 26 b. m., 2, 9 i 12 lutego. Zaproszenia wydaje Biuro Stow. przy ul. Franciszkańskiej.

— **Statystyka egzaminów prawniczych w Uniw. lwowskim** za rok 1906:

I. Egzamin prawnohistoryczny. W ciągu roku 1906 we wszystkich trzech terminach egzaminacyjnych, t. j. w kwietniu, lipcu i październiku zgłosiło się do I egzaminu łącznie 545 kandydatów. Z tych poddało się egzaminowi 366 z następującym wynikiem: a) z postępowaniem dobrym i z odznaczeniem ze wszystkich przedmiotów egzaminu kandydatów 3, b) z postępowaniem dobrym z odznaczeniem w kilku przedmiotach kandydatów 26, c) z postępowaniem dobrym kandydatów 97, d) z postępowaniem dostatecznym kandydatów 171, c) reprobowanych na przeciąg czasu od jednego roku do 6 miesięcy łącznie kandydatów 69. Reszta w liczbie 179 kandydatów od egzaminu odstąpiła.

II. Egzamin sądowy. W ciągu roku 1906 zgłosiło się do II egzaminu sądowego łącznie kandydatów 301. Z tych poddało się egzaminowi kandydatów 284 z następującym wynikiem: a) z postępowaniem dobrym z odznaczeniem ze wszystkich przedmiotów egzaminu kandydatów 2, b) z postępowaniem dobrym z odznaczeniem z jednego lub kilku przedmiotów kandydatów 14, c) z postępowaniem dobrym kandydatów 65, d) z postępowaniem dostatecznym kandydatów 161, e) reprobowano na przeciąg 6 i 4 miesięcy łącznie kandydatów 42. Inni w liczbie 17 od egzaminu odstąpili.

III. Egzamin polityczny. W ciągu roku 1906 zgłosiło się do III egzaminu politycznego kandydatów 232. Z tych poddało się egzaminowi 228 z następującym: a) z postępowaniem dobrym z odznaczeniem ze wszystkich przedmiotów egzaminu kandydat 1, b) z postępowaniem dobrym z odznaczeniem z jednego lub kilku przedmiotów kandydatów 8, c) z postępowaniem dobrym kandydatów 43, d) z postępowaniem dostatecznym kandydatów 145, c) reprobowano na przeciąg 6 i 4 miesięcy łącznie kandydatów 35. Inni w liczbie 4 na razie od egzaminu odstąpili.

— **Uroczystość Jordanu** odbędzie się w sobotę rano w cerkwi przy ul. Krakowskiej, a święcenie wody przy studni w Ryнку od strony ul. Krakowskiej.

Z tego powodu targ zostanie w sobotę przeniesiony z Ryнку na pl. Strzelecki.

— **Aresztowanie polityczne**. W znanej sprawie dra Kraszewskiego, którego aresztowano na żądanie władz rosyjskich, a następnie wypuszczono na wolną stopę, nadeszło już ostateczne orzeczenie ministerstwa sprawiedliwości, zatwierdzające wniosek lwowskiego sądu, aby go nie wydawać władzom rosyjskim i wstrzymać wszelkie śledztwo.

— **Odmawianie zniżek kolejowych**. Donoszą nam: Biuro kolejowe, w którym wydają się zniszone karty jazdy kolejaj, od nowego roku masowo odmawia wydawania tych kart i to przeważnie klasie robotniczej. Przed kilku dniami zaszedł wypadek, że na 120 podań załatwiono odmownie 95. Jeżeli się zważy, że wniesienie takiego podania o zniżkę wymaga wielu formalności, odmawianie kart zniżonych stanowi wielką krzywdę dla biednych, zmuszonych jechać koleją. Sądzymy, że naczelnik tego biura zbada tę sprawę.

— **Nowe Tow. tamburzystów „Arya“**. Znane we Lwowie z szeregu występów publicznych Kółko tamburzystów, rekrutujące się z młodzieży I szkoły realnej i starszych jej kolegów, dziś słuchaczy politechniki, zawiązało „Lwowskie Tow. tamburzystów „Arya“ i otrzymało już potwierdzenie statutów. Obecny zarząd młodzieżowego towarzystwa spoczywa w rękach p. Władysława Lewickiego, jako prezesa i Józefa Sereckiego, sekretarza. W ciągu b. miesiąca odbędzie się poświęcenie lokalu Towarzystwa przy ul. Piekarskiej pod l. 11.

— **Druga góra się usuwa**. Żołnierz policyjny, pełniący służbę w ul. św. Wojciecha, doniósł swę władzy iż około 2 godz. w nocy zauważył silne usuwanie się góry piaskowej. Zawiadomiono o groźnym tem niebezpieczeństwie komisaryat dzielnicy czwartej.

— **Bandyci strzelają**. W dalszym toku śledztwa w sprawie aresztowanych Adama Langa i Maryana Ban

